

Rafał Kos

Charakter prawny interwencji zgłoszonej przez współnika spółki kapitałowej w sporze o unieważnienie uchwały

Uznanie przez Sąd Najwyższy (dalej jako SN), że interwencja współnika w sporze o uchylenie bądź stwierdzenie nieważności uchwały spółki kapitałowej ma charakter niesamoistny, jeśli jest zgłoszona po stronie pozwanej spółki, natomiast jest samoistna, gdy współnik zgłosi ją po stronie współnika zaskarżającego uchwałę, stanowi niebezpieczny precedens. Taki pogląd oznacza istotne ograniczenie praw współnika popierającego ważność podjętej uchwały do poszukiwania ochrony sądowej jego prawa udziałowego, względem współnika, który chce wyeliminować uchwałę z obrotu prawnego. Takie ograniczenie nie znajduje ani uzasadnienia aksjologicznego w świetle prawa spółek, ani uzasadnienia w wykładni przepisów postępowania procesowego. Głosa krytycznie analizuje argumenty, które motywowały SN do przyjęcia takiego stanowiska, i broni tezy o samoistości interwencji współnika zgłoszonej po stronie pozwanej spółki w sporze uchwałowym.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 18.10.2012 r. (V CZ 37/12)¹

Interwient uboczny będący współnikiem spółki z o.o. przystępujący do sprawy po stronie pozwanej spółki w wytoczonym przez innego współnika procesie o ustalenie nieistnienia uchwały jest interwientem niesamoistnym.

1. Istota rozstrzygnięcia problemu przez SN

1.1. W glosowanym orzeczeniu SN wyraził pogląd co do charakteru interwencji współnika spółki z o.o. zgłoszonej po stronie pozwanej spółki w sporze o ustalenie nieistnienia uchwały spółki na podstawie art. 189 kodeksu postępowania cywilnego², i uznał, że ma ona **charakter niesamoistny** (wszystkie wyróżn. – R.K.). Co jednak ważniejsze, SN nadał tej konkluzji **istotnie szersze znaczenie**.

Sąd Najwyższy uznał, że identyczny, **niesamoistny charakter** ma interwencja współnika zgłoszona po stronie spółki w **sprawach o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwały** spółki z o.o., gdyż wszystkie trzy rodzaje powództw: **o ustalenie nieistnienia, o uchylenie oraz o unieważnienie uchwały**, są zdaniem SN **równoważne (!)**. W szczególności orzeczenia wydane w wyniku ich uwzględnienia mają mieć **identyczny skutek prawny** w zakresie ich mocy wiążącej – także orzeczenie w sprawie o ustalenie nieistnienia uchwały ma jakoby wiązać spółkę, jej organy i wszystkich współników, bez względu na to, czy uczestniczyli oni w postępowaniu. Można się tylko domyślać, że wniosek o równoważności skutków orzeczeń

¹ Postanowienie SN z 18.10.2012 r. (V CZ 37/12), Legalis 2014, nr 667439.

² Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r. poz. 101 ze zm.), dalej jako k.p.c.

w postępowaniu o ustalenie nieistnienia uchwały oraz w postępowaniach o unieważnienie uchwały³ SN ograniczył do takiej podmiotowej konfiguracji postępowania o ustalenie, gdzie powodem jest współnik, a pozwaną – spółka. Jednocześnie SN wyraził pogląd, że odmienny charakter ma interwencja współnika w sporze mającym ten sam przedmiot i pomiędzy tymi samymi stronami, lecz zgłoszona **po stronie powodowej**; taka interwencja – zdaniem SN – ma mieć **charakter samoistny**.

1.2. Głosowane orzeczenie zawiera dość oszczędną ocenę zarówno zagadnienia samoistnego bądź niesamoistnego charakteru interwencji współnika w sporze o ustalenie nieistnienia lub unieważnienie uchwał, jak i kwestii równoważności obu rodzajów powództw (o ustalenie i o unieważnienie). Oszczędność ta – zdaniem SN – wydaje się być podyktowana pewną oczywistością wniosku, które przeprowadził, i jednoznacznością argumentów w świetle językowej wykładni przepisów art. 81 i art. 83 k.p.c. Znaczenie tego orzeczenia, a raczej waga zagadnień, które SN ocenił, jest niezmiernie istotna. W grupie tzw. sporów korporacyjnych (ze stosunku spółki kapitałowej) spory o ustalenie nieistnienia bądź unieważnienie uchwał stanowią najważniejszą i najczęściej występującą kategorię sporów i mają zasadniczy wpływ na funkcjonowanie spółki.

1.3. Przesądzenie charakteru interwencji współnika zgłoszonej w sporze o unieważnienie uchwał jako samoistnej albo niesamoistnej decyduje o zakresie jego procesowych uprawnień, w zupełnie odmienny sposób kształtując jego możliwości wspierania stanowiska spółki w sporze. **Celem** niniejszej glosy jest analiza argumentów, na podstawie których SN sformułował

tezę, że kwalifikacja interwencji współnika zależy jakoby od tego, po której stronie sporu zostanie zgłoszona, i odpowiednio jest **samoistna**, gdy zostaje zgłoszona **po stronie powoda** albo **niesamoistna** – gdy zostaje zgłoszona po stronie **pozwannej (spółki)**. Analiza pozwoli w szczególności udzielić odpowiedzi na pytanie, czy rzeczywiście jest tak, jak przyjął SN, że współnicy (zwykle większościowi), którzy podjęli uchwałę i chcą, aby została utrzymana w mocy, mimo jej zaskarżenia przez jednego ze współników, są „skazani” wyłącznie na stanowisko procesowe organów zarządzających spółki w tym zakresie? Czy rzeczywiście w sytuacji gdy organy reprezentujące pozwaną spółkę nie chcą podjąć merytorycznej polemiki w procesie, jak to właśnie miało miejsce w postępowaniu zakończonym głosowanym postanowieniem, to pozostali współnicy nie mogą samodzielnie bronić ważności kwestionowanej uchwały z powodu niesamoistnego charakteru ich interwencji po stronie spółki?⁴

2. Reasumpcja stanowiska SN i doktryny w odniesieniu do charakteru interwencji członka korporacji w sporze o unieważnienie jej uchwał

2.1. Teza o niesamoistnym charakterze interwencji zgłoszonej przez współnika po stronie pozwannej spółki nie jest jednolicie oceniana w doktrynie, która też oszczędnie komentuje problem. Jedyne kompleksowe opracowanie zagadnienia zostało przedstawione w literaturze przed wydaniem głosowanego orzeczenia i jest

³ Pojęcia „spór o unieważnienie uchwały” oraz „powództwo o unieważnienie uchwały” będą używane jako skrót myślowy w celu określenia sporów (powództw) w sprawach o uchylenie bądź stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia współników spółki z o.o. (lub walnego zgromadzenia spółki akcyjnej). Pojęcie „wyrok uchwały” będzie synonimem prawomocnego wyroku uchylającego uchwałę bądź stwierdzającego jej nieważność.

⁴ Postawione pytania są oparte na założeniu, że odpowiednio stosowanie przepisów o współuczestnictwie jednolitym do stanowiska procesowego interwenienta samoistnego oznacza **samodzielność jego czynności procesowych**, którym strona nie może się sprzeciwiać ani ich odwołać, tak trafnie J. Jodłowski w: *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, t. 1, J. Jodłowski (red.), K. Piasecki (red.), Warszawa 1989, s. 194; identycznie B. Czech w: *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1, K. Piasecki (red.), Warszawa 2006, s. 382, oraz M. Jędrzejewska, w: *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego*, t. 1, T. Ereciński (red.), Warszawa 2004, s. 218; odmiennie postanowienie SN z 8.03.2013 r. (III CZ 12/13), LEX nr 1331313.

zasadniczo zbieżne z tezą o niesamoistnym charakterze interwencji współnika zgłoszonej po stronie spółki w sporze o unieważnienie uchwały⁵. Warto podkreślić, że rozpatrywane przez SN zagadnienie pojawiło się na kanwie sporów o unieważnienie uchwał spółek handlowych po raz pierwszy w jego praktyce orzeczniczej od wejścia w życie kodeksu spółek handlowych⁶.

2.2. Natomiast rozbieżne stanowiska wyraził SN w odniesieniu do analogicznej sytuacji na tle ustawy – Prawo spółdzielcze⁷ w sporze o unieważnienie uchwał zgromadzenia spółdzielni, wobec interwencji zgłoszonej przez jej członka po stronie pozwanej spółdzielni. W jednym z orzeczeń SN zakwalifikował ją jako samoistną⁸, a w kolejnym (późniejszym) jako niesamoistną⁹. W orzeczeniu aprobującym

samoistny charakter interwencji SN wyraził ten pogląd *obiter dictum*, uznając, że **bezpośredni skutek**, o którym mowa w art. 81 k.p.c., wynika z istoty **spornego stosunku** prawnego wtedy, **gdy wynika wprost z wyroku** uwzględniającego powództwo. Sąd Najwyższy zilustrował to przykładem „(...) gdy w procesie o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni po jej stronie w charakterze interwenienta ubocznego wystąpi członek tej spółdzielni. **Wtedy wyrok dotknie równocześnie stronę i interwenienta ubocznego**, przy czym skutek ten wypływa z tego samego orzeczenia”. Kolejne orzeczenie SN, uznające **niesamoistość interwencji** członka spółdzielni w sporze o unieważnienie uchwały, jest szczególnie istotne, gdyż do jego uzasadnienia odwołał się SN w głosowanym orzeczeniu. Jego motywy zostaną przytoczone w dalszej części glosy, w uzupełnieniu argumentów uzasadnienia głosowanego orzeczenia. Co jednak ciekawe dla wagi debaty, orzeczenie SN zostało wydane wskutek **oddalenia rewizji nadzwyczajnej Pierwszego Prezesa SN**, który uzasadniając jej wniesienie i **samoistny charakter interwencji członka spółdzielni po jej stronie**, wskazał, że **bezpośredni skutek wyroku uchylającego uchwałę walnego zgromadzenia** pozwanej spółdzielni w stosunku do interwenientów ubocznych **wynika wprost z ustawy**¹⁰, a zatem jest oczywisty.

2.3. Warto także odnotować rozbieżność ocen charakteru interwencji współnika po stronie pozwanej spółki w orzecznictwie sądów

⁵ Por. K. Bilewska, M. Warzecha, *Wstąpienie współnika do sprawy dotyczącej zaskarżenia uchwał zgromadzenia spółki jako interwenienta ubocznego – wybrane aspekty praktyczne*, „Monitor Prawniczy” 2011/5, s. 237; choć teza głosowanego orzeczenia znajduje akceptację autorek, to jednak wiele wniosków częściowych jest zbieżnych z tezami niniejszej glosy, i zostaną przytoczone w jej dalszej części; na tezę głosowanego orzeczenia powołuje się także B. Czech w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, K. Piasecki (red.), A. Marciniak (red.), Warszawa 2014, Legalis/el., komentarz do art. 76 k.c., nb. 28, jednak bez szerszego uzasadnienia. Natomiast pogląd odmienny od wyrażonego przez SN przedstawił, choć raczej w sposób pośredni, J. Szwaja w: *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. 3, S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Warszawa 2003, s. 1055; autor podkreślił trafnie znaczenie **prawokształtującego charakteru wyroku uchwałowego** oraz fakt, że wyrok uchwałowy wywołuje skutki prawne nie tylko w stosunkach między spółką a wszystkim współnikami, lecz także, w **konsekwencji, bezpośrednio w relacji między współnikami (akcjonariuszami)**.

⁶ Ustawa z 15.09.2000 r. – Kodeks spółek handlowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 1030 ze zm.), dalej jako k.s.h.

⁷ Ustawa z 16.09.1982 r. – Prawo spółdzielcze (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 1443), dalej jako pr. spółdz.

⁸ Por. postanowienie SN z 8.06.1973 r. (II CZ 75/73), OSNC 1974/2, poz. 38.

⁹ Por. postanowienie SN z 20.06.1996 r. (I CRN 88/96), OSNC 1996/10, poz. 139, wraz z glosą aprobującą M. Wrzolek-Romańczuk, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 20 czerwca 1996 r.*, I CRN 88/96, OSP 1997/5, poz. 96.

¹⁰ Konkretnie z dawnego brzmienia art. 42 § 7 pr. spółdz., który stanowił, że orzeczenie sądu uchylające uchwałę walnego zgromadzenia ma **moc prawną względem wszystkich członków** spółdzielni. Obecne uregulowanie art. 42 pr. spółdz. w zakresie mocy wiążącej orzeczeń w sprawach uchwałowych dodatkowo **rozszerza explicite** jego zakres na wszystkie organy spółdzielni (oraz, co jest cechą swoistą regulacji prawnospółdzielczej, statuuje analogiczne konsekwencje w odniesieniu do orzeczeń **ustalających nieistnienie uchwały**). Zakres podmiotowy związania wyrokiem uchwałowym w prawie spółdzielczym jest **wiec analogiczny do uregulowania tej kwestii w kodeksie spółek handlowych** w odniesieniu do wyroków w sprawach o unieważnienie uchwał zgromadzeń spółek.

apelacyjnych. Raz wyrażono pogląd o niesamoistnym charakterze interwencji współnika w sporze o unieważnienie uchwały spółki akcyjnej¹¹, natomiast w sporze o rozwiązanie spółki z o.o. interwencja współnika po stronie pozwanej spółki uznana została za samoistną¹².

3. Reasumpcja stanu faktycznego stanowiącego kanwę rozstrzygnięcia SN

Stan faktyczny, na którego kanwie zapadło glosowane orzeczenie, nie jest zawiły. Sąd Apelacyjny w W. odrzucił apelację interwenientki ubocznej, M.K., po stronie pozwanej spółki z o.o. w L. od wyroku sądu okręgowego w L. Wyrok ten zapadł w sprawie z powództwa D.C. przeciwko spółce o **ustalenie nieistnienia uchwał, ewentualnie stwierdzenie ich nieważności**. Sąd okręgowy ustalił nieistnienie m.in. uchwały w sprawie powołania M.K. na stanowisko prezesa zarządu spółki. Interwenientka uboczna przystąpiła jedynie do postępowania dotyczącego tej właśnie uchwały. Pozwana spółka nie zaskarżyła wyroku, natomiast reprezentujący ją kurator złożył pisemne oświadczenie, że po zapoznaniu się z uzasadnieniem wyroku nie widzi podstaw do wniesienia apelacji. Wydane przez sąd okręgowy orzeczenie

¹¹ Por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 8.08.2013 r. (V ACz 743/13), LEX nr 1349934, w którym Sąd Apelacyjny podzielił odpowiednią argumentację SN wyrażoną w odniesieniu do sporów o unieważnienie uchwał spółdzielni – por. szerzej pkt 4 (iii) glosy.

¹² Zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23.06.2014 r. (I ACz 921/14), LEX nr 1480623. W sporze tym przedmiotem rozstrzygnięcia była wprawdzie kwestia zasadności powództwa o rozwiązanie spółki, a nie ważności podjętej uchwały, niemniej oba typy powództw są podobne ze względu na tożsamy krąg podmiotów mających legitymację czynną, wyłączną legitymację bierną spółki, oraz prawokształtujący skutek wyroku uwzględniającego powództwo. Zdaniem sądu apelacyjnego, właśnie z uwagi na to, że wyrok sądu uwzględniający powództwo o rozwiązanie spółki wpływa bezpośrednio na **stosunek prawny istniejący między wszystkimi współnikami** i korzysta niewątpliwie z rozszerzonej prawomocności, gdyż wiąże nie tylko strony procesu, lecz także wszystkich współników i wszystkie organy rozwiązanej spółki, to **interwencja współnika po stronie pozwanej spółki ma charakter samoistny**.

zaskarżyła zaś apelacją skierowaną przeciwko całości rozstrzygnięcia interwenientka.

Sąd I instancji odrzucił apelację interwenientki w części wykraczającej poza zaskarżenie ustalenia nieistnienia uchwały w sprawie powołania M.K. na stanowisko prezesa zarządu. Sąd apelacyjny odrzucił ją i w tym zakresie, uznając, że zgłoszona przez skarżącą **interwencja miała charakter niesamoistny**, ponieważ wyrok, który może zapaść w sprawie, nie odnosi **żadnego skutku prawnego w stosunku między interwenientką a powódką**. Zdaniem Sądu, z faktu, że powódka i interwenientka są współnikami pozwanej spółki z o.o., nie wynika możliwość powstania między nimi samodzielnego stosunku prawnego odpowiadającego stosunkowi zachodzącemu między stronami procesu. Skutkiem niesamoistności interwencji jest to, że czynności interwenientki ubocznej nie mogą pozostawać w sprzeczności z czynnościami i oświadczeniami strony pozwanej. Wniesienie apelacji przez interwenientkę w sytuacji, kiedy pozwana spółka z o.o. oświadczyła, że nie widzi podstaw do zaskarżenia wyroku, sąd odwoławczy uznał za wykraczające poza zakres uprawnień interwenientki wyznaczony w art. 79 k.p.c.

Interwenientka uboczna wniosła zażalenie na postanowienie sądu apelacyjnego odrzucające jej apelację, które SN oddalił jako bezzasadne.

4. Argumenty SN uzasadniające tezę o niesamoistnym charakterze interwencji współnika po stronie spółki w sporze uchwałowym

Oddalając zażalenie interwenientki, SN uznał, że **interwencja współnika w sporze uchwałowym zgłoszona po stronie pozwanej spółki ma charakter niesamoistny**. Sąd Najwyższy uzasadnił to stanowisko w sposób następujący:

- (i) W pierwszej kolejności SN skoncentrował się na **literalnej wykładni art. 81 k.p.c.**, rekonstruując cechy istotne interwencji samoistnej. Wskazał, że o charakterze interwencji ubocznej decyduje **skutek prawny**,

jaki wyrok odniesie między interwenientem ubocznym a przeciwnikiem strony, do której interwenient przystąpił. Interwencja uboczna ma charakter samoistny tylko wtedy, jeśli skutek ten jest **bezpośredni**. Sąd Najwyższy przypomniał, że w nauce prawa **bezpośredniość skutku** musi się łączyć z wkroczeniem orzeczenia w sferę prawną **interwenienta**, który zostaje objęty **powagą rzeczy osądzonej**. Aby więc nastąpił bezpośredni skutek w postaci związania interwenienta orzeczeniem, musi mieć ono za przedmiot **stosunek prawny istniejący między interwenientem a przeciwnikiem** strony, do której przystąpił.

- (ii) Testem na istnienie **bezpośredniego stosunku prawnego** w relacji powód–interwenient (po stronie pozwanego) jest, zdaniem SN, konieczność pozostawiania przez **interwenienta samoistnego z przeciwnikiem** w takiej relacji, która **obiektywnie umożliwiałyby wytoczenie przez niego lub przeciwko niemu powództwa tożsamego** z tym, jakie powód wytoczył przeciwko spółce. Interweniujący wspólnik ma w sporze o unieważnienie uchwały możliwość uzyskania statusu **tylko strony powodowej**, a spór ten musi być wytoczony zawsze tylko przeciwko spółce (art. 252 k.s.h.). Dlatego jego interwencja po stronie powodowej ma charakter samoistny, ponieważ sam mógłby być powodem w miejsce skarżącego wspólnika (lub współpowodem obok niego). Natomiast interwencja po stronie spółki jest niesamoistna, gdyż wspólnik nie może występować od początku procesu jak strona pozwana (lub być współpozwanym obok spółki). Tym samym między wspólnikiem zgłaszającym interwencję uboczną po stronie spółki a wspólnikiem wytyczającym powództwo o unieważnienie, nie może nigdy powstawać samodzielny stosunek prawny odpowiadający stosunkowi zachodzącemu między stronami procesu¹³.

¹³Ten argument został przytoczony przez SN w związku z przyjęciem za własny identycznego poglądu, który

Dodatkowo, opierając się na językowej wykładni art. 254 § 1 i § 4 k.s.h., SN wskazał, że wyrok unieważniający uchwałę ma moc obowiązującą w stosunkach między spółką a wszystkimi wspólnikami oraz w stosunkach między spółką a członkami organów spółki. To, zdaniem SN, oznacza, że **skutki wyroku nie ingerują bezpośrednio w stosunki pomiędzy wspólnikami ani też między nimi a członkami organów spółki**.

- (iii) Ze względu na „pełną aktualność” argumentacji zawartej w postanowieniu SN z 20.06.1996 r. (I CRN 88/96), do której SN się odwołał, należy przypomnieć jeszcze dodatkowy argument przeciwko samoistości interwencji, związany z kwestią legitymacji biernej w sporze o unieważnienie uchwały. Przyjęcie samoistnego charakteru interwencji wspólnika musiałoby – zdaniem SN – prowadzić konsekwentnie do zastosowania art. 83 k.p.c., który dopuszcza (za zgodą stron) **możliwość wejścia interwenienta ubocznego na miejsce strony**, do której przystąpił. Oznaczałoby to dopuszczenie toczenia się na drodze sądowej sporu o unieważnienie uchwały pomiędzy poszczególnymi wspólnikami odmiennie oceniającymi poszczególne uchwały, a nie pomiędzy wspólnikami a spółką. Tymczasem pozwanym w sporach o unieważnienie może być wyłącznie spółka (a nie wspólnik)¹⁴, ze względu na szczególny tryb ich zaskarżenia¹⁵.
- (iv) Wszystkie powyższe wnioski są, według SN, aktualne w odniesieniu do powództwa

SN wyraził wcześniej, w innym składzie, na podstawie ustawy – Prawo spółdzielcze, por. postanowienie SN z 20.06.1996 r. (I CRN 88/96), OSNC 1996/10, poz. 139.

¹⁴Co zaskakujące, ten argument został przez SN podniesiony w polemice z argumentem rewizji nadzwyczajnej Pierwszego Prezesa SN, że za dopuszczalnością interwencji ubocznej samoistnej po stronie spółdzielni przemawia rozszerzony podmiotowo skutek uchylenia uchwały, który **dotyczy wszystkich członków spółdzielni**.

¹⁵Identycznym argumentem posłużył się Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z 8.08.2013 r. (V ACz 743/13), LEX nr 1349934, tym razem już na kanwie sporu o unieważnienie uchwały spółki akcyjnej.

o ustalenie nieistnienia uchwały na podstawie art. 189 k.p.c. Także wyrok wydany w takim postępowaniu ma moc analogiczną do wyroku unieważniającego uchwałę, tj. zgodnie z art. 254 § 1 i § 4 k.s.h. wiąże w stosunkach między spółką a wszystkimi współnikami, oraz w stosunkach między spółką a członkami organów spółki. **Zastosowanie w drodze analogii art. 254 k.s.h. i rozszerzenie podmiotowego zakresu skutków orzeczenia wydanego w postępowaniu ustalającym z art. 189 k.p.c. na osoby w nim nieuczestniczące, ma być uzasadnione istotą stosunku prawnego istniejącego pomiędzy spółką a jej współnikami oraz między spółką a członkami jej organów.** Ustalenie nieistnienia uchwały ma pełnić identyczną rolę jak uchylenie albo stwierdzenie nieważności uchwały i również musi wiązać wszystkie podmioty pozostające w korporacyjnych więziach ze spółką, ponieważ wymagać ma tego spójność wewnętrznych stosunków spółki. Zdaniem SN, analogia ta pozwala zapewnić spółce funkcjonowanie „w jednoznacznej przestrzeni prawnej”.

5. Krytyka argumentacji przedstawionej przez SN

5.1. Uwagi wprowadzające

Sama teza sformułowana przez SN w odniesieniu do powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały spółki z o.o. jest paradoksalnie trafna, lecz nie z powodów wskazanych przez SN.

Natomiast całkowicie **nietrafne** jest uogólnienie przez SN tezy o niesamoistności interwencji współnika po stronie spółki w sporach o uchylenie bądź stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia współników spółki kapitałowej. **Uzasadnienie** głosowanego orzeczenia SN **zasługuje na krytykę** zarówno w odniesieniu do tezy aprobowanej, tj. w odniesieniu do charakteru prawnego interwencji w sporze o ustalenie nieistnienia uchwał, jak i w odniesieniu

do tezy krytykowanej, polegającej na przyjęciu niesamoistnego charakteru interwencji także w sporach o unieważnienie uchwał. Przed przystąpieniem do szczegółowej analizy poszczególnych argumentów SN konieczne jest jednak poczynienie kilku uwag wstępnych, przypominających: 1) istotę stosunku spółki handlowej i istotę praw służących współnikowi do ochrony jego prawa członkowskiego, 2) wyjątkowy charakter legitymacji biernej spółki w sporze o unieważnienie uchwały, oraz 3) znaczenie rozszerzonej podmiotowo prawomocności wyroku unieważniającego uchwałę i jego prawokształtującego charakteru. Istota tych instytucji została pominięta przez SN w toku rozważań prowadzących do finalnej konkluzji o niesamoistności interwencji współnika w sporze o unieważnienie uchwały. Uwzględnienie znaczenia tych instytucji stanowi jednocześnie punkt wyjścia do krytycznej analizy poszczególnych argumentów powołanych przez SN.

5.2. Istota stosunku spółki kapitałowej i praw służących współnikowi do ochrony jego prawa członkowskiego

5.2.1. Każdy stosunek spółki kapitałowej (i handlowej w ogólności) ma swoje źródło w stosunku o charakterze zobowiązaniowym, wynikającym z faktu zawarcia umowy zobowiązującej współników do dążenia do osiągnięcia wspólnego celu (art. 3 k.s.h.)¹⁶. W przeciwieństwie do typowych umów prawa cywilnego, które kreują wyłącznie więzi prawne między jej stronami (łac. *ius faciunt inter partes*), zawarcie umowy spółki handlowej prowadzi, oprócz (!) wykreowania więzi między współnikami, do powstania nowego – odrębnego od stron umowy założycielskiej – podmiotu prawa cywilnego. Ta umowa kreacyjna nadaje jednocześnie określoną strukturę organizacyjną nowemu podmiotowi prawa, która ma charakter

¹⁶ Trwanie tego zobowiązania współników do współdziałania po powstaniu spółki stanowi zresztą istotny element różnicujący więź prawną, która łączy współników spółek handlowych, a której brak pomiędzy członkami spółdzielni.

członkowski (korporacyjny). Spółki kapitałowe to kolektywne podmioty prawa, mające za swój substrat osoby wspólników jako członków struktury organizacyjnej, które tworzą więzi organizacyjno-prawne zarówno w relacji spółka–wspólnik, jak i więzi obligacyjne pomiędzy wspólnikami¹⁷.

5.2.2. Zdefiniowana kategoria stosunku spółki kapitałowej stanowi natomiast podstawę do określenia kategorii prawa członkowskiego – udziału w spółce¹⁸, jako prawa podmiotowego przysługującego każdemu z członków (wspólników) spółki. Wprawdzie ustawa nie definiuje tej kategorii prawnej (w przeciwieństwie np. do definicji prawa własności zawartej w art. 140 kodeksu cywilnego¹⁹, jako kategorii podstawowej dla prawa rzeczowego), nie stanowi to jednak powodu, aby istnieniu takiej ogólnej kategorii przeczyć. Udział jest prawem podmiotowym wynikającym ze stosunku spółki handlowej, którego treść polega na kompetencji uczestnictwa w strukturze organizacyjnej spółki kapitałowej, w szczególności do uczestnictwa w procesie uchwałodawczym w spółce. Udział w spółce (członkostwo w spółce) jako prawo podmiotowe stanowi pewną absolutną sferę władztwa wspólnika, i jako taki podlega takiej

samej ochronie prawnej, w tym ochronie sądowej, jak inne bezwzględne prawa podmiotowe.

5.2.3. W szczególności wspólnikowi przysługuje ochrona negatoryjna w przypadku naruszenia jego prawa udziałowego. Specyficzną postacią takiego *actionis negatorum* jest właśnie powództwo o unieważnienie uchwał zgromadzeń wspólników – wspólnik, który uważa, że uchwała narusza jego prawo udziałowe, domaga się przywrócenia stanu zgodnego z prawem, tj. usunięcia z obrotu wadliwej, jego zdaniem, uchwały. Prawo do analogicznej ochrony swojego prawa członkowskiego mają też wszyscy pozostali, obok skarżącego, wspólnicy. Ze względu na związanie każdego wspólnika wyrokiem unieważniającym uchwałę, prawo to jest niezależne od tego, czy wspólnicy byli obecni czy nieobecni na zgromadzeniu, na którym podjęto kwestionowaną uchwałę. Jest też niezależne od tego, czy głosowali na zgromadzeniu za uchwałą czy przeciw uchwale. Metodą realizacji tego prawa jest (w zależności od oceny przez wspólnika, czy podjęta uchwała narusza czy nie jego prawo) interwencja zgłoszona odpowiednio – po stronie powoda lub pozwanej spółki²⁰. Interes prawny wspólnika–interwenienta w przystąpieniu do określonej strony procesu realizuje się bowiem w tym, że zamierza on popierać stronę, do której przystępuje, w jej dążeniu do wygrania procesu. Dlatego też czynności dyspozycyjne strony, do której przystąpił, które byłyby równoznaczne z przegraniem sporu o unieważnienie uchwały, jak np. zrzeczenie się

¹⁷ Doktrynalna debata, czy umowa spółki handlowej ma – jak twierdzili nieliczni autorzy – wyłącznie skutek kreacyjny (tak np. J. Skąpski, *Nieruchomość jako aport do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1993/2, s. 158), czy ma też skutek zobowiązaniowy i tworzy też więź obligacyjną wspólników w stosunku do siebie oraz względem spółki, została przesądzona na korzyść zwolenników drugiego z tych poglądów, por. m.in. A. Szajkowski, M. Tarska, *Prawo spółek handlowych*, komentarz do art. 3 k.s.h., Legalis/el. 2014; M. Litwińska-Werner, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 135. Trafność tego poglądu wynika wprost z treści art. 3 k.s.h.

¹⁸ Terminologia przyjęta w literaturze nie jest jednolita, operuje się określeniami „prawo udziałowe”, „prawo spółkowe” bądź „udział”, używane w znaczeniu ogółu uprawnień wspólnika, jakie przysługują mu z tytułu uczestnictwa (członkostwa) w spółce; tak definiują go np. A. Szajkowski, M. Tarska, *Prawo spółek*, Warszawa 2005, s. 125.

¹⁹ Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r. poz. 121 ze zm.), dalej jako k.c.

²⁰ Inaczej przedstawia się sytuacja co do możliwości zgłoszenia interwencji przez członków zarządu lub rady nadzorczej spółki – ich legitymacja nie ma charakteru materialnego (nie wynika z konieczności ochrony przysługującego im prawa podmiotowego), lecz ma charakter formalny (procesowy), i zgodnie z procesowym upoważnieniem może zostać zgłoszona w takim zakresie, w jakim kodeks spółek handlowych wyznacza granice ich specyficznej zdolności sądowej (specyficznej, bo oderwanej od zdolności prawnej tych organów). Skoro mają oni jedynie zdolność do zaskarżenia uchwały, to tym samym ich interwencja może zostać zgłoszona wyłącznie po stronie powodowej.

roszczenia czy uznanie powództwa, **nie mogą działać na szkodę jego prawa członkowskiego** – do nich konieczna jest jego zgoda²¹.

5.2.4. Prawo członkowskie współnika jest chronione przed każdym aktem uchwałodawczym spółki, który jest sprzeczny z ustawą, umową spółki (statutem), dobrymi obyczajami (i godzi w interes spółki) lub który ma na celu jego pokrzywdzenie. Ustawa przyznaje współnikom **prawo do zaskarżenia każdej uchwały**, bez względu na to, czy wywołuje ona **skutki wewnętrzne** (tworząc, modyfikując lub znosząc stosunki organizacyjne w spółce) czy też **skutki zewnętrzne** (bezpośrednio, jak np. uchwała o połączeniu spółek, lub pośrednio, jako przesłanka ważności czynności spółki dokonywanej z osobami trzecimi)²².

5.3. Specyfika legitymacji biernej spółki kapitałowej w sporze uchwałowym

5.3.1. Należy pamiętać, że w sporze o unieważnienie uchwał istnieje specyficzna, indywidualna legitymacja bierna spółki, która wymyka się klasycznej definicji legitymacji procesowej. Istota legitymacji procesowej polega na wynikającej **wyłącznie z prawa materialnego** relacji stron procesu do **przedmiotu sporu**, decydującej

o kierunku jego rozstrzygnięcia²³. Więż materialnoprawna między powodem a pozwanym decyduje, na ile zasadne jest żądanie powoda, a na ile pozwany zasadnie uchyla się od jego dobrowolnego zaspokojenia. Dialektyczny proces cywilny, w którym **dwie (i tylko dwie) strony zajmują przeciwstawne stanowiska**, ma ten spór między nimi rozstrzygnąć.

Tymczasem w przypadku sporu uchwałowego ta relacja spółki względem przedmiotu sporu może być różna w zależności od tego, z perspektywy którego z jej organów jest oceniana. Jeśli z perspektywy zgromadzenia spółki (które np. podjęło zgodnie kwestionowaną uchwałę), to uchwała może być oceniana jako niewadliwa, mimo że jednocześnie z perspektywy zaskarzającego uchwałę zarządu spółki (czy rady nadzorczej) będzie oceniana jako wadliwa. Co więcej, w sytuacji zaskarżenia uchwały przez mniejszościowego współnika (wspólników), spółka reprezentowana przez zarząd może mieć identyczną ocenę wadliwości uchwał od chwili jej podjęcia jak skarżący, a więc faktycznie spór między nimi może nie istnieć²⁴. O tym więc, że ustawodawca ustanowił indywidualną legitymację bierną spółki w sporze o unieważnienie uchwał, **nie zdecydowała więż materialnoprawna** i wynikający z niej **rzeczywisty spór** między pozywaną spółką a podmiotami czynnie legitymowanymi, **lecz powody natury procesowej**²⁵.

²¹ Dłatego m.in. powszechnie zalecane jest przez komentatorów niemieckich, aby współnicy większościowi, którzy głosowali za podjęciem uchwały, ustanawiali swojego pełnomocnika w celu zgłoszenia interwencji samoistnej po stronie spółki; pozwala to zapobiec ryzyku przegrania sporu wskutek niezłożenia odpowiedzi na pozew i wydania wyroku zaoczego, czy niezłożenia prawidłowo środka odwoławczego od niekorzystnego wyroku, spowodowanego bądź niedbalstwem zarządu, bądź koluzyjnym współdziałaniem powoda i zarządu spółki; por. szerzej U. Hüffer, *Aktiengesetz*, Monachium 2002, s. 1156–1157.

²² Klasyfikację skutków prawnych uchwał spółek kapitałowych przyjmuję za P. Antoskiem – por. P. Antoszek, *Cywilnoprawny charakter uchwał wspólników spółek kapitałowych*, Warszawa 2009, s. 183; autor wyróżnia wprawdzie, obok uchwał wywołujących skutki cywilnoprawne (wewnętrzne lub zewnętrzne), też uchwały, które **mogą nie wywoływać skutków prawnych** (np. apele, zalecenia), ale z tej właśnie przyczyny nie mogą one stanowić przedmiotu zaskarżenia, a tym samym są poza marginesem rozważań tej glosy.

²³ H. Dolecki, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2011, s. 99.

²⁴ Pomijam tu dyskusyjną kwestię obowiązku zarządu, który sam nie zaskarżył uchwały, podejmowania merytorycznej obrony w celu utrzymania uchwały w mocy, niezależnie od tego, jaki jest „osobisty” pogląd organów reprezentujących pozwaną spółkę na kwestie jej wadliwości; w szczególności chodzi o obowiązek niedopuszczenia do zasądzenia powództwa wskutek beczynności organów reprezentujących spółkę (wyrok zaoczny wydany wskutek niezłożenia w terminie odpowiedzi na pozew) czy proste uznanie powództwa.

²⁵ Podobnie w literaturze niemieckiej w odniesieniu do celu identycznej **normy** statuującej legitymację bierną spółki w sporze o unieważnienie uchwał M. Schwab, w: K. Schmidt, M. Lutter, *Aktiengesetz. Kommentar*, t. II, Kolonia 2008, s. 2364.

5.3.2. Wyłączna legitymacja bierna spółki ma na celu **uproszczenie procesu unieważnienia uchwał** spółki. W przypadku braku takiej regulacji, jak występuje to w prawie osobowych spółek handlowych, powód musiałby pozywać wszystkich współników, co w odniesieniu zwłaszcza do uchwał spółek publicznych (w których uczestniczą setki lub tysiące akcjonariuszy) byłoby *de facto* niewykonalne. Wyłączna indywidualna legitymacja bierna spółki w sporze o unieważnienie uchwał jest optymalnym **instrumentem procesowym**, aby zweryfikować ewentualne wadliwości uchwały kształtującej wielopodmiotowy (najczęściej) stosunek prawny spółki kapitałowej w dwustronnym z natury procesie cywilnym. Z tej przyczyny charakter legitymacji spółki jest zbliżony raczej do **nadzwyczajnej legitymacji** o charakterze **bezwzględny**, uzasadnionej nie tyle treścią spornego między stronami procesu stosunku materialnoprawnego, ile **szczególnym przepisem procesowym**. Spółka występuje w procesie wprawdzie we własnym imieniu, ale w **interesie tej grupy współników**, która przegłosowała uchwałę i twierdzi, że jest ona niewadliwa. Tym współnikom bowiem **ustawa odbiera legitymację bierną**, mimo że to oni są w istocie w realnym sporze ze skarżącą uchwałę mniejszością i mają oczywisty interes w utrzymaniu jej w mocy. To *prima facie* istotne **ograniczenie ich konstytucyjnego prawa do sądu** (art. 45 Konstytucji RP²⁶). Jeśli chcą popierać stanowisko o niewadliwości **podjętej przez nich** uchwały, to nie mogą niestety tego zrobić jako współpozwaneni, ale wyłącznie jako interwenienci po stronie pozwanej spółki. Takie swoiste „przekierowanie” inicjatywy ochrony prawa większości współników na spółkę i odebranie jej współnikom tworzącym ową większość (którzy podjęli uchwałę) jest uzasadnione **interese** **spółki jako korporacyjnej osoby prawnej**. Interes spółki polega na tym, aby w postępowaniu możliwie najmniej skomplikowanym uzyskać **wiążące dla wszystkich zainteresowanych (członków korporacji)** rozstrzygnięcie sporu mniejszości z większością o ważność podjętej uchwały. Ten interes przeważa nad indywidualnym interesem

²⁶ Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.

współników, którzy twierdzą, że uchwała jest niewadliwa, aby przyznać im legitymację bierną w takim sporze²⁷. Ale z tego powodu, że współnikom tym ustawodawca odbiera w interesie całej korporacji legitymację bierną, nie wynika, iż automatycznie ma im zostać odebrane **konstytucyjne prawo do rzetelnego procesu i możliwość poszukiwania ochrony sądowej ich prawa udziałowego**, w tym możliwości procesowej obrony podjętej przez nich uchwały, którą mniejszość chce unieważnić (bo ma takie prawo).

5.4. Rozszerzona podmiotowo prawomocność wyroków unieważniających uchwały i ich prawokształtujący charakter

5.4.1. Specyfika prawomocnych orzeczeń o unieważnienie uchwał względem innych orzeczeń wydawanych w sprawach o ukształtowanie prawa (stosunku prawnego) polega na tym, że **prawomocność rozszerzoną podmiotowo mają wyroki uwzględniające powództwo**. Wyrok oddalający jest skuteczny wyłącznie *inter partes*. Prawomocność wyroku uwzględniającego powództwo skutkuje tym, że **niedopuszczalne jest rozstrzygnięcie ponowne przez sąd sprawy mającej za przedmiot kwestię wadliwości tej samej uchwały**²⁸,

²⁷ Indywidualny interes członka korporacji (spółki kapitałowej) musi zasadniczo ustępować przed interesem kolektywnym jej członków; emanacją materialnoprawną tej zasady organizacyjnej korporacji są „rzędy większości” w spółce kapitałowej (art. 245 i art. 414 k.s.h.); przepisy odbierające indywidualną legitymację bierną współnikom w sporach uchwałowych i przyznające ją wyłącznie spółce stanowią jej **procesowy korelat**.

²⁸ Pomijam tu dyskusyjną kwestię, czy dotyczy to też powództw mających za przedmiot żądania unieważnienia tej samej uchwały, lecz opartych na innej podstawie faktycznej (innych powodach wadliwości, np. statutowych przyczyny nieważności, a nie przyczyny jej uchylenia), bo kwestia ta nie ma zasadniczego znaczenia dla oceny argumentacji SN. Wydaje się jednak, że w takiej sytuacji możliwe jest dopuszczenie odrębnego kwestionowania uchwały; po pierwsze, powód może mieć interes, aby wyeliminować uchwałę z konkretnych, wskazanych przez niego przyczyn (a nie tylko by ją wyeliminować), a po drugie, prawomocność orzeczenia jest zakreślona także ustaleniami faktycznymi, które sąd przyjmuje za podstawę swego rozstrzygnięcia.

bez względu na to, która z osób do tego czynnie legitymowanych według kodeksu spółek handlowych zainicjowała lub chciałaby zainicjować taką kontrolę.

5.4.2. Wyrok uwzględniający powództwo o unieważnienie uchwały **zmienia konstytutywnie treść stosunku materialnoprawnego**²⁹, który stworzyła podjęta uchwała, znosząc jej skutki prawne, bez względu na to, czy skutki te dotyczyły sfery wewnętrznej (organizacyjnej) spółki czy sfery zewnętrznej. Orzeczenie **stwarza nowy stan prawny**³⁰. Nadanie takiego szczególnego skutku wyrokowi ustawodawca dopuszcza ze względu na interes publiczny w dwóch sytuacjach. Po pierwsze, gdy nie dopuszcza do tego, aby same podmioty zainteresowane regulowały stosunki zachodzące między nimi (np. zdecydowana większość stosunków rodzinnych niemajątkowych). Druga sytuacja ma miejsce wtedy, gdy ustawodawca wprawdzie dozwala im na to, lecz w razie niemożności osiągnięcia koniecznego konsensusu uprawnia sąd do odpowiedniego przekształcenia tych stosunków (np. stosunku współwłasności czy właśnie stosunku spółki, kształtowanego uchwałą³¹).

5.4.3. W doktrynie nie jest jednoznacznie przesądzone, czy wyroki unieważniające uchwałę działają *ultra partes* – między stronami procesu oraz między pozwaną spółką a wszystkimi potencjalnie czynnie legitymowanymi w sporze uchwałowym, czy też działają

*erga omnes*³² – dla wszystkich i wobec wszystkich, ze względu na istotę wyroku prawokształtującego jako wyroku stwarzającego nowy stan prawny³³. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że istnieją mocne argumenty przeciwko pogładowi o rozszerzonej *erga omnes* skuteczności wyroków unieważniających uchwałę. Skoro skutek wyroku unieważniającego może zostać teoretycznie osiągnięty przez czynność konwencjonalną stron stosunku spółki, tj. przez podjęcie przez współników uchwały przeciwnej do treści kwestionowanej uchwały, to tym samym wyrok unieważniający nie powinien mieć skutków szerszych aniżeli taka hipotetyczna czynność prawna. Dalej, można twierdzić, że w kodeksie postępowania cywilnego dlatego właśnie zamieszczono przepisy nadające określonym wyrokom konstytutywnym skuteczność wobec osób trzecich, gdyż taka rozszerzona skuteczność nie wynika z ich istoty; w kodeksie postępowania cywilnego brak bowiem przepisu o takim związaniu skutkami wyroku prawokształtującego, jakie przewiduje

²⁹ Oczywiście takie stanowisko jest konsekwencją przyjęcia określonej koncepcji teoretycznej skutków powagi rzeczy osądzonej, w tym przypadku przyjęcia koncepcji materialnoprawnej – zob. szerzej Z. Kufel, *Res iudicata. Przegląd zapatrywań na istotę rzeczy osądzonej w procesie cywilnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1964/1, s. 50–51.

³⁰ Tak SN w uchwale z 18.09.2013 r. (III CZP 13/13), LEX nr 1363174, w której przesądzone, że wyrok unieważniający uchwałę „niweczy jej byt prawny”, prowadząc do stworzenia nowej sytuacji prawnej, takiej, „jakby uchwała w ogóle nie została podjęta”.

³¹ Tak trafnie W. Siedlecki, *Orzeczenia konstytutywne w postępowaniu cywilnym*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stefki*, Warszawa–Wrocław 1967, s. 303.

³² Taki pogląd w odniesieniu do wyroków unieważniających uchwały spółdzielni wyraziła M. Wrzolek-Romańczuk, *Glosa do postanowienie SN z 20.06.1996 r.*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1997/5, s. 235; autorka stwierdziła jednak jednocześnie, że działanie wyroku *erga omnes* nie uzasadnia „automatycznie stanowiska, że wyrok taki odnosi bezpośredni skutek prawny w stosunkach między interwenientem ubocznym działającym po stronie pozwanej spółdzielni (w tym przypadku jej członkami) a przeciwnikiem strony, do której przystąpił (w omawianej sytuacji – innymi członkami spółdzielni)”. Autorka podkreśliła, że w sytuacji przewidzianej w art. 42 § 7 pr. spółdz. wyrok odnosi skutek prawny **wobec wszystkich osób, które pozostają w jednakowej sytuacji prawnej**, tj. związanych ze spółdzielnią stosunkiem członkostwa. *Ergo*, autorka sama ostatecznie zakwestionowała tezę o skuteczności wyroku unieważniającego *erga omnes*. Przeciwno skuteczności orzeczeń unieważniających uchwały *erga omnes*, trafnie, K. Bilewska, M. Warzecha, *Wstąpienie współnika...*, s. 241.

³³ Por. krytykę stanowiska o skutku *erga omnes* wyroków prawokształtujących, którą przeprowadził W. Siedlecki (W. Siedlecki, *Orzeczenia konstytutywne...*, s. 307–309) krytyka ta skoncentrowana jest *de facto* na praktyce utożsamiania obu pojęć: rozszerzonej prawomocności orzeczenia oraz konstytutywnego charakteru orzeczenia; z samym wnioskiem oczywiście, że te instytucje nie są tożsame, trudno się nie zgodzić.

w tym zakresie art. 8 § 2 kodeksu postępowania karnego³⁴, który wyłącza samodzielność jurysdykcyjną sądu karnego w odniesieniu dla oceny prawa lub stosunku prawnego ukształtowanego prawomocnym rozstrzygnięciem sądu.

5.4.4. Z tego jednak, że wyrok unieważniający uchwałę ma skutek „jedynie” *ultra partes*, a nie *erga omnes*, nie wynika żadne ograniczenie zakresu uprawnień współnika zgłaszającego interwencję. Skutek *erga omnes* wyroku prawokształtującego nie przesądza *eo ipso*, by podmioty nim związane miały automatycznie prawo zgłaszać interwencję w każdym procesie, w którym taki wyrok może zapadnąć, i by była ona z tej przyczyny samoistna³⁵. Przykładowo, z faktu, że wyroki prawokształtujące stosunki małżeńskie czy stosunki między rodzicami a dziećmi albo wyroki prawokształtujące w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone wiążą *erga omnes* nie wynika przecież, iż każda osoba trzecia może w nich zgłosić interwencję i że będzie ona miała z tej właśnie przyczyny, skuteczności wyroku *erga omnes*, charakter samoistny³⁶. Samoistna interwencja osoby trzeciej będzie uzasadniona tylko w takich sytuacjach, gdy **bezpośredni skutek wyroku prawokształtującego powoduje zmianę w sferze praw i obowiązków tej osoby**³⁷. Dlatego np. interwencja matki zgłoszona po stronie dziecka żądającego ustalenia ojcostwa domniemanego ojca ma charakter samoistny nie dlatego, że zapadły wyrok wiąże

erga omnes, a więc i ją jako interwenientkę, ale dlatego, iż zapadły wyrok prawokształtujący ingeruje bezpośrednio w jej osobiste prawa rodzinne. Identycznie sytuacja przedstawia się w odniesieniu do wyroku unieważniającego uchwałę – prawokształtujący wyrok skutkujący *ultra partes* zmienia treść praw i obowiązków wszystkich współników (oraz spółki i jej organów).

6. Uwagi szczegółowe

6.1. Bezpośredni skutek prawny wyroku w rozumieniu art. 81 k.p.c. pomimo braku identyczności stosunku prawnego w relacji powód–powany i powód–interwenient

6.1.1. Słusznie zauważa SN, że **bezpośredniość skutku wyroku między powodem a interwenientem** w rozumieniu art. 81 k.p.c. musi oznaczać wkroczenie wydanego orzeczenia bezpośrednio w sferę prawną interwenienta, gdyż **interwenient** zostaje tym orzeczeniem **związany**. Tak rozumiany bezpośredni skutek prawny wyroku to **skutek rozszerzonej prawomocności materialnej wyroku** [a nie skutek powagi rzeczy osądzonej, bo ten działa zawsze tylko pomiędzy tymi samymi stronami procesu o to samo roszczenie, podczas gdy interwenient, nawet samoistny, stroną procesu nie jest (choć wyjątkowo może się nią stać, zgodnie z art. 83 k.p.c.)³⁸. Zgodnie z art. 81 k.p.c. bezpośredni skutek wyroku w postaci związania nim interwenienta może wynikać: 1) z istoty spornego stosunku prawnego, 2) z przepisu ustawy albo 3) z obu tych przyczyn jednocześnie.

Istota spornego stosunku, uzasadniająca związanie wyrokiem innych osób niż strony procesu, wynika z faktu, że mimo nieobecności w procesie są one **podmiotami stosunku**

³⁴ Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.).

³⁵ Odmienne B. Czech w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, 2014, komentarz do art. 81 k.p.c.; autor twierdzi, że z samego faktu skuteczności orzeczenia *erga omnes* ma wynikać samoistność interwencji.

³⁶ Podobnie K. Bilewska, M. Warzecha, *Wstąpienie współnika...*, s. 244.

³⁷ Tak też J. Klimkowicz, *Interwencja uboczna według kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 1972, s. 66–67. Autor trafnie wnioskuje, że dla istnienia „interesu prawnego uprawniającego do zajęcia w procesie stanowiska interwenienta samoistnego konieczne jest, by interwenient był stroną stosunku prawnego, który ma być ukształtowany w procesie”, a nie stroną stosunku prawnego łączącego go z powodem.

³⁸ Zob. szerzej P. Telenga w: *Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego*, A. Jakubecki (red.), LEX/el. 2011, komentarz aktualizowany do art. 80 i art. 81 k.p.c., tezy 1–2; podobnie K. Piasecki w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, K. Piasecki (red.) Warszawa 2006, s. 1328.

materialnoprawnego rozpoznawanego w procesie³⁹. Dzieje się tak, gdy rozpoznawany stosunek jest wielopodmiotowy, a takim jest zawsze stosunek korporacyjny, a przepisy procesowe **nie wymagają**, by wszystkie jego **podmioty brały udział** w procesie jako **współuczestnicy konieczni**⁴⁰.

Przepis ustawy, który rozszerza moc wiążącą orzeczenia na inne osoby w rozumieniu art. 81 k.p.c., jest oczywiście najbardziej jednoznacznym kryterium, które pozwala ustalić, wobec kogo innego, niż strony procesu, orzeczenie wywrze **bezpośredni skutek**. Choć podmiotowo rozszerzona skuteczność orzeczenia jest kwestią procesową, to przepisy o tym decydujące mogą być zlokalizowane także poza ustawą procesową, np. w prawie spółdzielczym (art. 42 § 9 pr. spółdz.), prawie cywilnym (art. 375 § 2 k.c.), w prawie upadłościowym (art. 138 ust. 2 prawa upadłościowego i naprawczego⁴¹), czy w końcu w **prawie spółek**, jak to występuje w relewantnych dla niniejszych rozważań przepisach art. 254 i art. 427 k.s.h.

6.1.2. W przypadku sporu o unieważnienie uchwały spółki kapitałowej bezpośredni skutek wyroku wobec interwenienta opiera się na **spełnieniu obu przesłanek**. Interwenient jest podmiotem stosunku prawnego spółki, z którego wynika konkretny spór o unieważnienie uchwały. Spór taki jest zawsze sporem ze stosunku spółki, dla którego rozstrzygnięcia ustawa

nie wymaga udziału wszystkich podmiotów tego stosunku z przyczyn wskazanych szczegółowo w pkt 5.3. powyżej (faktyczna niemożliwość rozstrzygnięcia takiego sporu, jeśli podmiotami stosunku spółki kapitałowej są setki czy tysiące współników – podmiotów tego stosunku). Jednocześnie istnieją wyraźne przepisy w odniesieniu do każdego z typów spółki kapitałowej (z o.o. i akcyjnej), które rozszerzają moc wiążącą wyroku unieważniającego na osoby inne niż strony procesu. Objęcie interwenującego współnika (i każdego innego współnika) rozszerzoną prawomocnością **wyroku unieważniającego uchwałę** jest więc bezdyskusyjne w świetle uregulowania kodeksu spółek handlowych, zarówno w aspekcie materialnoprawnym (ze względu na istotę stosunku prawnego spółki kapitałowej), jak i procesowym (ze względu na wyraźny przepis procesowy, który ten skutek stanowi)⁴².

6.1.3. Dla uznania, że wyrok unieważniający uchwałę wywołuje **bezpośredni skutek prawny** (związanie wyrokiem) w relacji **powód–interwenient**, a nie tylko powód–pozwana spółka **nie jest**, jak chce tego SN, **konieczne**, aby więz prawna (stosunek prawny) powoda z interwenientem musiała mieć **tożsamą treść (!)** jak więz prawna istniejąca **między powodem a pozwaną** spółką. Nic takiego nie wynika z treści art. 81 k.p.c.⁴³

6.1.4. Złożona natura stosunku spółki kapitałowej, kreującego nowy podmiot

³⁹ Por. postanowienie SN z 21.05.2009 r. (I PK 10/09), OSNP 2011/1–2, poz. 11, s. 34. Co ciekawe, w orzeczeniu tym SN uznał, że **nawet jeśli interwenient nie jest podmiotem stosunku prawnego** rozpoznawanego w procesie, lecz pozostaje ze stroną procesu, do której przystępuje, w takim stosunku prawnym, iż na podstawie przepisów prawa materialnego mające zapaść w procesie rozstrzygnięcia może oddziaływać na jego sferę prawną w sposób bezpośredni, to **ma status interwenienta samoistnego**.

⁴⁰ Pomijam tu analizę sytuacji gdy obok stron spornego stosunku prawnego legitymację procesową ma podmiot niebędący stroną stosunku materialnoprawnego w sytuacji podstawienia procesowego (np. syndyk, kurator spadku).

⁴¹ Ustawa z 28.02.2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 1112 ze zm.), dalej jako p.u.n.

⁴² Podobnie K. Bilewska, M. Warzecha, *Wstąpienie współnika...*, s. 241 i 242 – autorki trafnie uzasadniają interes prawny interwenującego współnika zarówno istotą stosunku korporacyjnego (stosunku członkostwa w spółce), jak i przepisami ustawy (art. 254 § 1 i § 4 k.s.h. oraz art. 427 § 1 i § 4 k.s.h.).

⁴³ Niektórzy twierdzą nawet, że nie tylko zbędna jest tożsamość treści prawnej, ale nawet jej istnienie, bo **bezpośredni skutek prawny wyroku w relacji interwenient–strona przeciwna** procesu może wynikać albo z istnienia stosunku prawnego łączącego interwenienta ze stroną przeciwną procesowi, albo (!) z istnienia stosunku prawnego łączącego **interwenienta ze stroną procesu, do której przystąpił**; tak M. Jędrzejewska w: *Komentarz do kodeksu...*, s. 237, oraz SN w postanowieniu z 21.05.2009 r. (I PK 10/09), OSNP 2011/1–2, poz. 11, s. 34.

o skomplikowanej **strukturze organizacyjnej** oraz **kolektywnym** kształtowaniu się i wyrażaniu woli jej organów, powoduje **różnorodność więzi prawnych** między poszczególnymi uczestnikami tego stosunku, w przeciwieństwie do zwykłego wielopodmiotowego stosunku cywilnoprawnego (np. obligacyjnego, rzeczowego, spadkowego, które zasadniczo wyczerpują się w formule wspólności praw i obowiązków). Tymczasem, jak wspomniano już wcześniej, przepis art. 81 k.p.c. jest refleksem dychotomicznej natury procesu cywilnego, w którym strony procesu są tylko dwie, a u podstaw rozstrzygnięcia leży łączący je **dwustronny** stosunek. Poprawne stosowanie normy art. 81 k.p.c. w sporze o unieważnienie uchwały wymaga uwzględnienia faktu, że u podstaw sporu leży **stosunek prawny o naturze organizacyjnej**, który tworzy nie tylko dwustronne relacje pomiędzy jego uczestnikami. Relacje prawne wszystkich podmiotów funkcjonujących w strukturze organizacyjnej spółki kapitałowej mają najczęściej istotnie **różne treści**. Nie zmienia to faktu, że mają to samo „źródło”, tj. umowę organizacyjną spółki kapitałowej oraz akty wewnętrzne spółki – uchwały, które modyfikują strukturę organizacyjną spółki oraz zakres praw i obowiązków członkowskich (wspólnicznych).

6.1.5. **Więzi prawne między poszczególnymi podmiotami legitymowanymi do udziału w postępowaniu** o unieważnienie uchwał, tj. między wspólnikami, między wspólnikami i spółką, między wspólnikami bądź spółką a organami⁴⁴, są istotnie różne. Wynika to z odmienności ról i zakresu uprawnień tych podmiotów w strukturze organizacyjnej stosunku spółki kapitałowej. **Więź** prawna (stosunek prawny) **pomiędzy** legitymowanymi do zaskarżenia uchwały **organami spółki** (lub członkami organów) a **pozwaną spółką** ma oczywiście zupełnie **inną treść** niż **więź**

pomiędzy skarżącym **wspólnikiem a spółką**. Treść więzi wspólnika ze spółką wyznacza bowiem treść jego **prawa udziałowego**. To bezwzględne prawo podmiotowe podlega ochronie negatoryjnej wobec działań innych podmiotów, w tym działań (lub zaniechań) spółki, które je naruszają, np. przez podjęcie uchwały zgromadzenia niezgodnej z ustawą, statutem czy dobrymi obyczajami. Członkowie **organów spółki** oczywiście nie są podmiotami tego prawa. Ich legitymacja do zaskarżenia uchwały, a tym samym rodzaj więzi prawnej ze spółką w sporze o unieważnienie uchwały zgromadzenia, jest zupełnie innej natury. Wynika z ich właściwości jako piastunów organu zarządzającego bądź nadzorczego spółki, **zobowiązanych ustawowo do dbania** o to, aby działalność spółki była zgodna z prawem i postanowieniami statutu (art. 293 i art. 483 k.s.h.). Czy jednak z tej przyczyny, że treść więzi prawnej wspólnika i organu spółki ze spółką jest różna, ma wynikać, iż różny będzie charakter interwencji wspólnika po stronie powodowej, w zależności od tego, czy jest nią organ czy wspólnik? Oczywiście nie. **Tożsamość treści stosunku prawnego**, łączącego podmiot czynnie legitymowany do zaskarżenia uchwały i pozwaną spółkę z treścią stosunku prawnego łączącego interwenienta ze spółką, **nie ma wpływu na charakter interwencji** wspólnika.

Podobnie zresztą dzieje się, gdy przedmiotem sporu są prawa i obowiązki wynikające np. z osobistych praw rodzinnych. Przykładowo, w doktrynie nigdy nie była kwestionowana samoistność interwencji matki po stronie dziecka występującej o ustalenie ojcostwa, gdzie „z natury rzeczy” stosunek rodzinno-prawny (pokrewieństwo) łączący ją z pozwanym (domniemanym) ojcem nigdy nie będzie tej samej treści co stosunek prawny łączący jej dziecko (powoda) z pozwanym (domniemanym) ojcem. To jednak jest bez znaczenia dla samoistnego charakteru jej interwencji w takim sporze (!).

6.1.6. Tak więc to **nie tożsamość treści spornego stosunku prawnego** (więzi prawnej) w relacji powód–pozwany i w relacji powód

⁴⁴ Trzeba pamiętać, że zdolność procesową w sporze o unieważnienie uchwał mają nawet „podmioty” niemające podmiotowości cywilnoprawnej, tj. właśnie organy spółki.

–interwenient (po stronie pozwanego) decyduje o tym, czy **skutek prawny wyroku** unieważniającego uchwałę jest **bezpośredni** w relacji powód –interwenient. Bezpośredni skutek wyroku pomiędzy powodem a interweniującym współnikiem wynika z faktu **związania obu – powoda i interwenienta** – rozstrzygnięciem unieważniającym uchwałę⁴⁵. Z tej samej przyczyny w powołanym przykładzie sporu o ustalenie ojcostwa, to wiążący dla matki-interwenientki ubocznej charakter wyroku ustaleniowego decyduje o tym, że wyrok ma bezpośredni skutek prawny między nią a domniemanym ojcem-pozwanym. I z tego powodu jej interwencja jest kwalifikowana; nie decyduje o tym identyczna (jak dziecka) treść stosunku prawnego interwenientki w relacji z domniemanym ojcem, bo tej, jak wskazano wcześniej, oczywiście nie ma.

6.1.7. Przyjęcie innego stanowiska w kwestii oceny bezpośredniego skutku wyroku między współnikami, jako **skutku** wynikającego ze **związania wyrokiem wszystkich współników** spółki, będzie prowadzić do paradoksalnych konsekwencji. Wspólnik-interwenient, którego jakoby nie wiąże żadna relacja prawna ze współnikiem-powodem, ma mieć, według SN, prawo zgłoszenia samoistnej interwencji po jego stronie (sic!). Co więcej, taki współnik ma mieć tym samym możliwość przystąpienia do sporu i ograniczenia powoda, na prawach współuczestnika jednolitego, w podstawowych czynnościach dyspozycyjnych, jak **zrzeczenie się roszczenia** czy zawarcia ugody w sporze! Tymczasem współnik, którego łączy stosunek prawny z pozwaną spółką, i to ten stosunek, który jest osią sporu o unieważnienie uchwały, interweniując w sporze po jej stronie, ma mieć bardziej ograniczone prawa procesowe ze względu na rzekomą niesamoistność jego interwencji.

⁴⁵ Podobnie K. Bilewska, M. Warzecha, *Wstąpienie współnika...*, s. 242; autorki podkreślają, że „sytuacja, gdy na mocy przepisu szczególnego wyrokiem związane będą także inne osoby niż powód i pozwany w procesie (art. 365 § 1 *in fine* k.p.c.), równoznaczna byłaby (...) z wywoływaniem przez wyrok skutku bezpośredniego (art. 81 k.p.c.)”.

6.1.8. W końcu sama **istota interwencji niesamoistnej** zaprzecza tezie SN o rzekomej niesamoistności interwencji współnika po stronie pozwanej spółki. **Interwenient niesamoistny zawsze nie jest związany wyrokiem** zapadłym w sporze, w którym zgłasza interwencję. Gdyby iść tropem rozumowania SN co do braku bezpośredniego skutku wyroku w relacji współnik –powód a współnik–interwenient po stronie spółki, jako przyczyny niesamoistności interwencji zgłoszonej po stronie pozwanej spółki, to każdy współnik, który na **podstawie przepisów kodeksu spółek handlowych jest zasadniczo związany wyrokiem** unieważniającym uchwałę, miałby „otwartą furtkę” do ucieczki przed tym związaniem przez ... zgłoszenie interwencji niesamoistnej (lecz wyłącznie po stronie spółki, jak chce tego SN). Powyższa redukcja *ad absurdum* potwierdza dodatkowo nietrafność poglądu SN.

6.2. Bezpośredni skutek prawny wyroku w rozumieniu art. 81 k.p.c. a możliwość wytoczenia przeciwko interwenientowi powództwa tożsamego z powództwem wytoczonym przeciwko spółce

6.2.1. Do zaistnienia bezpośredniego skutku prawnego wyroku między powodowym współnikiem a współnikiem interweniującym po stronie spółki **nie jest też konieczne** pozostawanie powoda i interwenienta w relacji, która obiektywnie umożliwiałaby **wytoczenie przez niego (lub przeciwko niemu) powództwa tożsamego** z tym, które współnik-powód wytoczył przeciwko spółce.

6.2.2. Należy jeszcze raz podkreślić, że rzeczywistymi stronami w sporze o ważność uchwały są w typowej sytuacji współnicy, którzy przegłosowali uchwałę (zwykle głosująca „za” większość) *versus* współnicy „przegłosowani”, których zdaniem uchwała jest wadliwa (zwykle przegłosowana mniejszość). Wspólnicy mogą spór ten rozwiązać konsensualnie i – zgodnie współdziałając – mają kompetencję, aby **jako zgromadzenie samodzielnie osiągnąć cel procesu** o unieważnienie uchwały, podejmując, *actus contrarius* do uchwały kwestionowanej. Tym samym,

w drodze czynności konwencjonalnej (uchwała) mogą wyeliminować wadliwą uchwałę z obrotu prawnego (tak samo i z takim samym skutkiem jak uczyniłby to wyrok sądu unieważniający uchwałę, tj. ze skutkiem dla wszystkich wspólników i organów spółki). Brak możliwości uzyskania przez wspólnika statusu współpозwanego (obok spółki), względnie pozwanego (zamiast spółki), nie wynika więc z przyczyn związanych z **treścią stosunku materialnoprawnego**, stanowiącego podstawę sporu, tj. **stosunku spółki**. Wspólnik (wspólnicy), który chce bronić ważności podjętej przez niego uchwały, ma do tego **legitymację materialną**, ponieważ chodzi o spór dotyczący treści jego prawa podmiotowego, prawa udziałowego, kształtowanego podjętą uchwałą. Pozbawienie wspólnika (wspólników) legitymacji biernej w takim sporze i przyznanie jej wyłącznie pozwanej spółce (która nie jest podmiotem prawa udziałowego) podyktowane jest względami czysto funkcjonalnymi, **natury procesowej**. Ich celem, jak wskazano w pkt 5.3., jest umożliwienie przeprowadzenia procesu o unieważnienie uchwały realizującego **zasadę szybkości postępowania**, w interesie samej spółki oraz w interesie wszystkich uczestników tej korporacji, a także w interesie bezpieczeństwa obrotu prawnego. **Samodzielny stosunek prawny** między skarżącym uchwałę wspólnikiem a pozwaną spółką, którego istnienie akcentuje SN, ma więc specyficzną, bo **procesową** naturę (bez wątplenia, przede wszystkim taką), wymuszoną przepisami procesowymi. Przepisy te ograniczają legitymację procesową podmiotów materialnoprawnie dotkniętych rozstrzygnięciem, czyli pozostałych wspólników, ale nie mogą ich pozbawić prawa do realnej obrony ich praw członkowskich w sporze, w którym będzie się decydować treść tych praw.

6.2.3. Proponowany przez SN „test” i hipotetyczna weryfikacja możliwości wytoczenia przez interwenienta lub przeciwko niemu powództwa tożsamego z wniesionym przez wspólnika przeciwko spółce, ignoruje tę specyfikę legitymacji biernej spółki, *de facto* oderwanej od legitymacji materialnej, i prowadzi ponownie do paradoksalnych konkluzji. Uznanie, że samoistna jest tylko interwencja

po stronie skarżącego, prowadzi do niczym nieuzasadnionego **uprzywilejowania procesowego jednej ze stron rzeczywistego sporu, tj. wspólników**, którzy uznają uchwałę za wadliwą. Jednocześnie pozbawia drugą stronę sporu o unieważnienie uchwały – wspólników, którzy uważają, że podjęli niewadliwą uchwałę – możliwości samodzielnej obrony tego stanowiska. Nie ma żadnego aksjologicznego uzasadnienia, aby prawa wspólników, którzy dochodzą unieważnienia uchwały, miały być procesowo gwarantowane mocniej niż prawa większości, która chce bronić stanowiska o niewadliwości uchwały. Roszczeniu o ochronę negatoryjną prawa udziałowego wspólników żądających unieważnienia uchwały musi odpowiadać prawo pozostałych wspólników do ochrony ich praw udziałowych przed takim roszczeniem, przez możliwość podnoszenia wszelkich twierdzeń i zarzutów, które przeczą zasadności roszczenia powoda, w **sposób nieskrepowany stanowiskiem pozwanej spółki (!)**.

6.2.4. „Test” proponowany przez SN, tj. ustalenie możliwości wytoczenia przeciwko interwenientowi powództwa tożsamego z powództwem wytoczonym przeciwko pozwanemu, może być przydatny jedynie w sytuacji gdy stosunek prawny łączący powoda z pozwanym ma charakter materialnoprawny, a legitymacja materialna stron spornego stosunku prawnego pokrywa się z legitymacją formalną. Wówczas te same podmioty, które materialnoprawnie są w sporze, mają legitymację formalną do jego wytoczenia przed sąd. Test ten natomiast nie zafunkcjonuje tam, gdzie nie ma takiego powiązania obu rodzajów legitymacji, co jednakże nie wyklucza samoistności interwencji⁴⁶. Przykładowo,

⁴⁶Z tej samej przyczyny nietrafne jest założenie, że tylko zbadanie stosunku materialnoprawnego pozwala ostatecznie ocenić, jakie skutki wyroku dotyczą interwenienta, a tym samym – jaki jest charakter jego interwencji – tak K. Bilewska, M. Warzecha, *Wstąpienie wspólnika...*, s. 243; skoro, jak słusznie wywodzą autorki, ustawodawca potraktował **bezpośredni skutek wyroku jako przesłankę interwencji samoistnej**, a nie jako jej rezultat, to ustalenie takiego **bezpośredniego skutku w świetle art. 365 k.p.c.** nie wymaga dodatkowego badania stosunku materialnoprawnego między interwenientem a przeciwnikiem strony, do której przystąpił; por. też M. Jędrzejewska, *Interwencja uboczna samoistna*, „Państwo i Prawo” 1971/10, s. 591.

nadzorca sądowy ustanowiony w postępowaniu upadłościowym, który (z mocy prawa) wstępuje do postępowania obok upadłego, jest interwenientem samoistnym, mimo że strona przeciwna nie ma żadnej możliwości wytoczenia powództwa przeciwko niemu (względnie bycia pozwaną przez niego samodzielnie). Więż nadzorca ze stroną przeciwną w sporze z upadłym ma bowiem naturę **wyłącznie procesową**.

Reasumując, istnienie relacji prawnej między interwenientem a przeciwnikiem strony, do której przystąpił, która obiektywnie umożliwiałaby wytoczenie przez niego lub przeciwko niemu tożsamego powództwa, jakie powód wytoczył pozwanemu, nie jest warunkiem koniecznym do uznania samoistnego charakteru interwencji⁴⁷.

6.3. Brak konieczności zastosowania art. 83 k.p.c. jako przesłanki do uznania interwencji za samoistną

6.3.1. Nietrafny jest także argument, że interwencją samoistną jest tylko taka, która dopuszcza dokonanie zmiany podmiotowej w procesie na podstawie art. 83 k.p.c. i wejście przez interwenienta na miejsce strony, do której przystąpił (za zgodą stron). Ogólne sformułowanie art. 83 k.p.c. przesądza, że możliwość wejścia na miejsce strony obejmuje **interwenienta zarówno samoistnego, jak i niesamoistnego**⁴⁸. Skoro więc ta przesłanka nie stanowi w ogóle *differentia specifica* obu typów interwencji, to już z tej tylko przyczyny jej rozważanie jest zbędne do ustalenia, jaki charakter ma interwencja współnika w sporze o unieważnienie uchwały.

⁴⁷Warunek ten nie jest konieczny, lecz należy pamiętać, że jego spełnienie jest wystarczające do zakwalifikowania interwencji jako samoistnej, bo potwierdza on wówczas istnienie materialnoprawnego stosunku łączącego powoda z pozwanym, a tym samym pokrywanie się legitymacją materialnej stron spornego stosunku z ich legitymacją formalną w sporze.

⁴⁸Kwestia ta nie budzi w doktrynie wątpliwości – por. J. Jodłowski w: *Kodeks postępowania...*, s. 197; identycznie B. Czech w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 385.

6.3.2. To nie zwykły lub kwalifikowany charakter interwencji przesądza o możliwości dokonania zmiany podmiotowej w procesie w trybie art. 83 k.p.c., ale to, czy interwenient ma legitymację procesową identyczną jak legitymacja strony, do której przystąpił? Jeżeli interwenienta łączy ze stroną przeciwną **stosunek materialnoprawny**, który od początku umożliwiałby mu bycie stroną procesu, to taka zmiana podmiotowa jest dopuszczalna. Ale jeśli z powodu braku takiej więzi prawnej zmiana nie jest dopuszczalna, to dyspozycja art. 83 k.p.c. nie znajdzie po prostu zastosowania. Nie ma to jednak żadnego wpływu na fakt, że zgłoszona w procesie interwencja uboczna jest skuteczna i nie ustaje z tej przyczyny. Uzasadnieniem interwencji bowiem nie musi być – jak wskazano w pkt 5.4. – tożsamość więzi materialnoprawnej łączącej powoda z pozwanym z tą, która łączy powoda z interwenientem.

6.3.3. Możliwość skorzystania z dyspozycji art. 83 k.p.c. jest dodatkowo ograniczana ze względu na specyfikę **konfiguracji podmiotowej sporów o unieważnienie uchwał** oraz o **zróżnicowane przesłanki** uzasadniające istnienie **legitymacji czynnej współników i organów** spółek do zaskarżenia uchwały. Ustawodawca wymusza legitymację bierną spółki w sporze o unieważnienie uchwały nawet w sytuacji gdy wszystkie organy spółki oceniają identycznie ze skarżącym wadliwość kwestionowanej uchwały (art. 249, art. 252, art. 422 oraz art. 425 k.s.h.). Powołane przepisy, ustanawiając **wyłączną indywidualną legitymację bierną spółki**, stanowią *lex specialis* względem przepisów kodeksu postępowania cywilnego dopuszczających zmiany podmiotowe w procesie i wyłączają możliwość dokonywania jakichkolwiek zmian podmiotowych po stronie biernej w sporze o unieważnienie uchwał. Zakaz ten obejmuje zarówno sytuację zgłoszenia interwencji, nawet pomimo istnienia zgody pierwotnych stron procesu, o której mowa w art. 83 k.p.c., jak i możliwość dokonywania zmian na zasadach ogólnych w trybie art. 194–196 k.p.c.

6.3.4. Zróznicowana treść legitymacji materialnej, która uprawnia podmioty czynnie legitymowane do zaskarżenia uchwały, może także ograniczać możliwość dokonywania w tym trybie zmian podmiotowych. Przykładowo, gdyż wielowątkowość tej kwestii wykracza poza ramy glosy, legitymacja współnika, który uważa, że został pokrzywdzony podjętą uchwałą, głosował przeciwko uchwale i zażądał zaprotokołowania uchwały, nie jest tożsama z legitymacją zarządu, który podejmuje decyzję o wniesieniu powództwa o uchylenie tej samej uchwały jako naruszającej dobre obyczaje. Z tej przyczyny legitymacja współnika w opisanej wyżej sytuacji, który sam ostatecznie nie zaskarżył uchwały, ale wybrał zgłoszenie interwencji po stronie zarządu zaskarzającego uchwałę, oraz – w odwrotnej sytuacji – legitymacja zarządu, który zgłosiłby interwencję po stronie skarżącego współnika, wcale nie musi dawać podstaw do dokonania zmiany podmiotowej po stronie powodowej na podstawie art. 83 k.p.c.

6.3.5. Ograniczenia w możliwości dokonania zmiany podmiotowej w trybie art. 83 k.p.c. są szczególnie widoczne w sytuacji, którą SN uznał za uzasadniającą samoistność interwencji, a więc interwencji współnika zgłoszonej po stronie powoda zaskarzającego uchwałę. Wspólnik interweniujący, który uważa, że skarżona uchwała krzywdzi także jego prawa udziałowe, ale np. z własnej woli nie wziął udziału w zgromadzeniu, względnie wziął udział, lecz wstrzymał się od głosu lub głosował przeciw, ale zapomniał zażądać zaprotokołowania sprzeciwu, i przez to **nie ma legitymacji do zaskarżenia uchwały – taki współnik nie ma równocześnie kwalifikacji, by wejść na miejsce powoda**⁴⁹. Bez wątplenia ma natomiast interes prawny, wynikający z faktu związania go unieważniającym wyrokiem, aby postępowanie zostało

rozstrzygnięte na korzyść strony powodowej zgodnie z jej żądaniem, które to żądanie zrealizuje także ochronę jego prawa udziałowego przed krzywdzącą go uchwałą⁵⁰.

6.4. Brak podstaw do analogii z art. 254 k.s.h. (i skutku *ultra partes* wyroku) w postępowaniu o ustalenie nieistnienia uchwały z art. 189 k.p.c.

Nie można nie dostrzegać fundamentalnych różnic między powództwem o ustalenie a powództwem o unieważnienie uchwały, które **wykluczają stosowanie w drodze analogii przepisów art. 254 k.s.h. o rozszerzonym podmiotowo skutku do wyroku ustalającego wydanego w trybie art. 189 k.p.c.**

6.4.1. **Sprzeczność między interesem osoby trzeciej, aby nie dotyczyła jej niekorzystne dla niej skutki procesu toczącego się bez jej udziału, a interesem publicznym, aby nie obciążać wymiaru sprawiedliwości koniecznością rozstrzygania ponownie o tym samym przedmiotowo sporze, choć w innej podmiotowo konfiguracji (i w konsekwencji**

⁵⁰ Podobnie K. Bilewska, M. Warzecha, *Wstąpienie współnika...*, s. 242. Autorzy uznają, że przysługiwanie współnikowi własnej legitymacji do zaskarżenia uchwały nie jest konieczne do uznania jego interwencji za dopuszczalną. Co ciekawe, w doktrynie niemieckiej nadal intensywnie dyskutowany jest zakres uprawnień współnika zgłaszającego interwencję po stronie współnika skarżącego uchwałę, por. szerzej M. Schwab, *Aktiengesetz*, s. 2365. W szczególności, zdaniem komentatorów niemieckich, rozstrzygnięcia wymaga m.in. kwestia, czy samoistny status nie powinien jednak zależeć od tego, czy współnik sam spełniał warunki uprawniające go do samodzielnego zaskarżenia uchwały, czy sam zgłosił interwencję w terminie zawitym do wniesienia pozwu o unieważnienie uchwały (niemiecki ustawodawca rozstrzygnął tę sporną kwestię przez wyraźne wprowadzenie takiego wymogu) oraz, czy – w odniesieniu do uchwał walnego zgromadzenia – interwenient nabył akcje przed upływem terminów rejestracyjnych, i tym samym był w ogóle uprawniony do udziału w walnym zgromadzeniu. Te wątpliwości, nierozważane wcześniej w polskiej doktrynie, wymagają pogłębionej analizy i mogą mieć wpływ na ostateczną kwalifikację interwencji współnika po stronie powodowej, co należy tu zaznaczyć.

⁴⁹ Nawet gdyby przyjąć, że brak legitymacji współnika do zaskarżenia uchwały nie jest przeszkodą, to dokonanie takiej zmiany za zgodą obu stron w trybie art. 83 k.p.c., prowadzące automatycznie do oddalenia pozwu, stanowić będzie najczęściej koluzyjne współdziałanie powoda, pozwanego i interwenienta.

uniknięcie sprzecznych orzeczeń w sporach mających identyczny przedmiot) została przez ustawodawcę rozstrzygnięta w art. 365 k.p.c. Jest to rozstrzygnięcie jednoznacznie **na korzyść interesu osób trzecich** – zasadą jest, że **prawomocność wyroku rozciąga się wyłącznie na strony postępowania**⁵¹. Wyjątki od tej zasady (prawomocność *ultra partes* lub *erga omnes*) ustawodawca **wyraźnie reglamentuje** zgodnie z treścią art. 365 k.p.c. („Orzeczenie prawomocne wiąże (...) strony (...), a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby”). **Artykuł 189 k.p.c. nie przewiduje tu żadnego wyjątku!** Regulacja art. 189 k.p.c. jest kompletna i nie zawiera żadnej systemowej luki, która wymagałaby uzupełnienia w drodze *analogae legis*.

6.4.2. W konsekwencji skuteczne wniesienie powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały skutkuje wydaniem **wyroku ustalającego**, który **wiąże wyłącznie *inter partes*** powoda i pozwanego⁵². Co istotne, powód w ogóle nie musi być stroną stosunku, który jest przedmiotem ustalenia, a pozwany może mieć legitymację bierną także wtedy, gdy nie jest podmiotem kwestionowanego stosunku prawnego⁵³. **Pozwanym o ustalenie nieistnienia uchwały nie musi być spółka, powodem nie musi być współnik** – powodem może być każdy, kto przekona sąd o istnieniu interesu prawnego

w takim ustaleniu⁵⁴, a pozwanym każdy wskazany przez powoda jako osoba, której sytuacja prawna pozostaje w związku z niepewnością jego stanu prawnego.

6.4.3. Powództwa o uchylenie uchwały lub jej unieważnienie to powództwa o **ukształtowanie prawa (stosunku prawnego)**. Posługiwanie się przez ustawodawcę w świetle kodeksu spółek handlowych określeniem „powództwo o stwierdzenie nieważności” jest w istocie lekko mylące. Ale przecież podobna niekonsekwencja dotyczy i innych dziedzin prawa, gdzie ustawa nie używa jednolitej nomenklatury. Używane są m.in. określenia „powództwo o ustalenie pochodzenia dziecka” czy „ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa” albo „wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym”, mimo że oczywiste jest, iż w każdym z tych przypadków chodzi o spór o ukształtowanie stosunku prawnego. Podstawowym kryterium różniącym oba rodzaje powództw, ustalających od unieważniających, jest oczywiście **charakter wyroku**, jaki ma w konsekwencji zapaść. Gdy ma on **charakter deklaracyjny** – to dlatego, że roszczenie procesowe zmierzało do stwierdzenia istniejącej obiektywnie treści stosunku prawnego, jeśli ma mieć **charakter konstytutywny** – to dlatego, że roszczenie procesowe zmierzało do stworzenia, przekształcenia lub zniesienia stosunku prawnego

⁵¹ Podobnie na podstawie regulacji niemieckiej, zawierającej analogiczną regulację prawomocności materialnej orzeczenia w § 325 ust. 1 *Zivilprozessordnung* (kodeks postępowania cywilnego, dalej jako ZPO), wypowiedział się niemiecki *Bundesgerichtshof* (Trybunał Federalny, dalej jako BGH); zob. BGHZ 3, 385 ff. (388).

⁵² Wyjątkowa sytuacja występuje w postępowaniu upadłościowym, gdzie kończące etap **ustalenia listy wierzycieli** postanowienie zatwierdzające listę ma skutek wobec wszystkich wierzycieli; wyjątek ten wynika jednak z odmiennych celów postępowania upadłościowego względem „klasycznego” postępowania spornego, a przede wszystkim odmienną konfiguracji podmiotowej (**wielostronność postępowania upadłościowego w przeciwieństwie do dwustronności modelu „klasycznego” postępowania spornego**).

⁵³ Por. B. Czech ze: *Kodeks postępowania cywilnego...*, 2006, s. 806.

⁵⁴ Wspólnik musiałby wykazać, dlaczego nie może skorzystać z dalej idącego – gdy chodzi o ochronę jego praw członkowskich w spółce – powództwa o ukształtowanie stosunku prawnego, czyli o unieważnienie uchwały. Wspólnicy, mając uprawnienie do unieważnienia uchwały, zasadniczo nie mają więc interesu prawnego w ustaleniu nieważności uchwały w trybie art. 189 k.p.c. Przysługuje im bowiem dalej idący w skutkach środek ochrony prawnej, jakim jest powództwo kształtujące o unieważnienie, którego uwzględnienie oznacza wydanie *ultra partes* skutecznego orzeczenia unieważniającego uchwałę; identyczny pogląd co do braku interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. na podstawie prawa spółdzielczego wyraził SN w wyroku z 11.10.1985 r. (II CR 302/85), OSNCP 1986/10, poz. 155, wskazując, że **interes prawny członka spółdzielni w kwestionowaniu jej uchwał może być zaspokojony wyłącznie w postępowaniu o unieważnienie uchwały** w trybie art. 42 pr. spółdziel.

(niekoniecznie zresztą między stronami procesu, np. powództwo o unieważnienie małżeństwa wniesione przez osobę trzecią).

6.4.4. W odniesieniu do powództw mających za przedmiot kwestie wadliwości uchwał spółki kapitałowej (*sensu largo*, tj. obejmujących także spory o jej nieistnienie) można wyróżnić **dotatkowe kryteria**, specyficzne tylko dla tej kategorii powództw, które **odróżniają powództwa ustalające od unieważniających**, a które **wykluczają sięganie do analogii z art. 254 k.s.h.** w odniesieniu do skutków wyroku wydanego w postępowaniu ustaleniowym (z art. 189 k.p.c.). Są to: 1) ograniczenie kręgu podmiotów uprawnionych do ich wniesienia (tylko wspólnicy i organy spółki, względnie członkowie tych organów), 2) ograniczenie kręgu podmiotów, przeciwko którym mogą być wniesione (tylko spółka), oraz 3) **kasatoryjny skutek wyroku** uwzględniającego powództwo i **zniesienie prawa** (stosunku prawnego) wykreowanego zaskarżoną uchwałą ze skutkiem *ultra partes*⁵⁵. Notabene, to ostatnie kryterium przesądza o tym, że oba powództwa, o stwierdzenie nieważności uchwały i o jej uchylenie, mają identyczny cel ochronny (tj. eliminację z obrotu prawnego, wyrokiem kasatoryjnym, podjętej uchwały) i dlatego **oba są powództwami prawokształtującymi**,

o **identycznie określonym kręgu podmiotów**, związanych kasatoryjnym wyrokiem *ultra partes*. Żadnego z tych kryteriów nie spełnia oczywiście orzeczenie wydane w sporze o ustalenie nieistnienia uchwały w trybie art. 189 k.p.c.

Podsumowując, teza orzeczenia Sądu Najwyższego z 18.10.2012 r. zasługuje wprawdzie na aprobatę w odniesieniu do sporów o ustalenie nieistnienia uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych, ale z tej wyłącznie przyczyny, że wyrok taki nie korzysta z przywileju rozszerzonej podmiotowo skuteczności. Każdy inny podmiot, poza stronami procesu, nie jest nim związany. Brak związania wyrokiem współnika, który nie jest stroną postępowania ustaleniowego, powoduje, że jego interwencja, bez względu na to, po czyjej stronie zostaje zgłoszona, zawsze będzie miała charakter niesamoistny. **Całkowicie odmiennie** natomiast wygląda sytuacja w przypadku, gdy **spór o uchylenie uchwały zgromadzenia współników lub stwierdzenie jej nieważności toczy się** w trybie przepisów art. 250 i art. 252 k.s.h. (i analogicznie art. 422 i art. 425 k.s.h. w odniesieniu do uchwał walnego zgromadzenia). Związanie każdego współnika **prawokształtującym wyrokiem uwzględniającym powództwo** przesądza o samoistnym charakterze jego interwencji zgłoszonej w takim postępowaniu, i to niezależnie od tego, po której stronie procesu zgłosi on skutecznie taką interwencję.

⁵⁵ Por. szerzej uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 18.09.2013 r. (III CZP 13/13), LEX nr 1363174.

Rafał Kos

Autor jest adwokatem w Kancelarii Kubas Kos Gałkowski w Krakowie.